

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

8 GROSZ.

rocznie	Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie	8.50	12.00
kwartalnie	3.30	6.00
miesięcznie	1.10	2.00

... 30 dni miesięcznie

... z przesyłką pocztową:

... Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00

... 30 hal miesięcznie

... w łodziach z przesyłką pocztową

... Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalna Kor. 5.00; miesięczna Kor. 2.00

WYDZIAŁ	WYDZIAŁ	WYDZIAŁ
przed tekstem i str.	Kor. 1	hal. 00.
w tekście II i III str.	"	" 60.
po tekście	"	" 50.
nekrologi	"	" 60.
nadstawy	2	" 20.
osobiste	1	" 00.

... 8 hal. Na stacyach kolejowych i prowincji 10 hal

... 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

KALENDARARZE

ŚCIENNE (do zrywania), terminowe oraz bloki kalendarzowe są DO NABYCIA w Kancelarii Drukarni „Ziemiańskiej” ul. Gubernatorska Nr. 10, róg Szpitalnej.

„OAZA” KINO TEATR Dziś! Niezwykły obraz w 5-ciu częściach (legenda) ... „Przygody Dziarskiego” (ciekawą komedya)

PIĄZEK ZIEMIEN FILIA W LUBLINIE Krakowskie 47, I p. od 10-ej do 1-ej

POŚREDNICZY

w sprzedaży i kupnie majątków, w braniu i odstępowaniu dzierżaw, w załatwianiu interesów pieniężnych: bankowych i hipotecznych,

... prowadzi interesy u Władz w Lublinie i w okolicach, podejmuje się przeprowadzenia interesów w okupacji niemieckiej.

WIELKIE POŚREDNICTWA FAKTORÓW WYKLUCZONE. Opłaty pobierane minimalne, w stosunku do załatwionego interesu lub procentowa suma.

ZARZĄD ZWIĄZKU ZIEMIEN, filia w Lublinie.

UTRO WIECZÓR **SYLWESTROWY**

w pięknie udekorowanej sali

Restauracji hotelu „Victoria”.

Concert trio artystycznego. Wiele niespodzianek.

Z poważaniem Właściciel J. Dłubak.

Dr. B. DZIEMSKI WYJECHAŁ

wróci 10-go stycznia.

TELEGRAMY.

Komunikat austriacki.

Piątek, dn. 29.XII 1916 r.

WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

... północo-wschód i na ... od Rimnicu Sarat ... generała von Falken ... na wypiera nieprzyja ... ze stanowiska do sta ... riska. W miejscowości ... zystej na północo-za ... d od wyżej wymienione ... miasta nieprzyjaciel zo ... ponownie odrzucony ... belmensingen przez woj ... austriackie i bawar ... e generała Krafft. Na ... do tejże grupy bojo ... wojska porucznika ... rsz. pol. Ludwika walczą ... Dedulesci. Również po ... niowe skrzydło z grupy ... owej, znajdującej się pod ... ództwem gen. pułk. ar ... sięcia Józefa przyłączy ... się do ataku. Austriac-

ko-węgierskie i niemieckie siły bojowe wydarły nieprzyjacielowi szereg stanowisk silnie ufortyfikowanych nad górnym Zalabą-Narują i w dolinie Putna, oraz zdobyły pod Haryą, na północo-wschód od Soos-mezoe nieprzyjacielskie linie. Nieprzyjaciel zostawił pod Foscani w naszych rękach 3000 jeńców, 6 dział i przeszło 20 kulomiotów.

Austriacko-węgierska eskadra samolotów obrzuciła nadzwyczaj skutecznie bombami nieprzyjacielskie wojska i dworzec kolejowy w Onesci; wiele budynków stanęło w ogniu.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na płaskowzgórzu Karstu ogień dział włoskich był wczoraj bardziej ożywiony niż dni poprzednich.

W dolinie Wippach nasz lotnik wojenny zestrzelił nieprzyjacielski samolot.

POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Bez zmiany.

v. Hoefler, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

—0—

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN. 29.12. (B.K.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 28.12 wieczorem.

Na froncie zachodnim tylko na lewym brzegu Mozy wzmożona działalność bojowa.

Na froncie wschodnim nie było ważniejszych wydarzeń. Ścigająca nieprzyjaciela 9 a armia zyskała na terenie.

Komunikat bułgarski.

SOFIA. 29.12. (B.K.) Komunikat urzędowy bułgarski pod datą 28.12.

Na froncie macedońskim na północo-wschód od jeziora Doiran po przygotowaniu sytuacji przez silny ogień działowy usiłował jeden nieprzyjacielski batalion posunąć się ku wsłom Brest i Akendochali, ale został przez nasz ogień zatrzymany. Na pozostałych odcinkach frontu słaby ogień artylerii. W dolinie Wardaru bezskuteczna działalność nieprzyjacielskich samolotów.

Na froncie rumuńskim w Dobrudży ożywiona walka pod Marcin.

Uchwała socjalistów francuskich.

PARYŻ. Depesza agencji Havasa: Kongres narodowy partii socjalistycznej powziął uchwałę, w której powiedziano: **francuski oddział Międzynarodówki robotniczej przypomina ponownie uchwałę, powziętą 14 lutego 1915 r. w Londynie, a stwierdzającą, że w wojnie niema na celu ani politycznego, ani ekonomicznego zniszczenia Niemiec, oraz że nie jest wojną przeciw narodom, lecz wojną przeciw armiom. Oswobodzenie i odszkodowanie Belgii, utworzenie niepodległej Polski, oraz nadanie prawa anektowanej ludności Alzacy i Lotaryngii, jako też ludom bałkańskim, co do stanowienia o własnym losie, — to są podstawy wszelkiego rodzaju poważnej inicjatywy pokojowej.**

W końcu rezolucji powiedziano: partia socjalistyczna wzywa rządy koalicji aby odpowiedziały prezydentowi Wilsonowi, że choć chciały pokoju, przyjęły jednak wojnę i mężnie ją toczyły, gotowe są podać do wiadomości swe poglądy na warunki przywrócenia pokoju, oraz że są gotowe zgodzić się na wszelkie rozwiązanie, kładące kres niesłusznościom siły i ustanawiające przy pomocy krajów neutralnych społeczność wolnych ludów cywilizowanej ludzkości.

Za uchwałą powyższą głosowało na kongresie 2703 przedstawicieli zrzeszeń przeciw 109 przy 20 wstrzymujących się od głosowania.

Odpowiedź koalicji.

LONDYN. Reuter donosi: Według *Daily Telegraph* odpowiedź koalicji na notę niemiecką została w Paryżu zrehabilitowana, poczem znalazła aprobatę wszystkich sprzymierzonych rządów. Prawdopodobnie, już wkrótce prezydent Wilson będzie mógł doręczyć ową odpowiedź państwom centralnym. Z niej dowiedzą się zarówno strony walczące jak też i państwa neutralne, że niema absolutnie nadziei, by mogło udać się kiedykolwiek skłonić koalicję do wyrzeczenia się możliwości odniesienia zupełnego zwycięstwa, i do przyjęcia wzajemian za to pokoju, który — dopóki nie będzie zlamana potęga wojskowa Niemiec — mógłby być pokojem wyłącznie niemieckim.

Bardzo drobiazgową odpowiedź wyszczególnia też cele, dla których walczą sprzymierzeni. Błędem byłoby robić przypuszczenie, jakoby zwłoka dotychczasowa w daniu odpowiedzi była rezultatem ociągania się jednego ze sprzymierzonych. Sprzymierzeni czas ten, który upłynął, użyli na to, żeby dojść do porozumienia.

Według *Times*, zwrot okupowanych prowincji oraz wypłata odszkodowania są to warunki, które poprzedzić muszą nie tylko sam pokój, ale wogóle, wszelkie nawet przedwstępne rokowania na temat pokoju.

Koalicja wysłała odpowiedź.

LUGANO. 29.12. (B.K.). *Corriere della Sera* donosi z Londynu: Odpowiedź koalicji na nieprzyjacielskie propozycje pokojowe jest już gotowa i została wysłana do prezydenta Wilsona celem wręczenia jej przezeń mocarstwom centralnym.

Kadeci o pośrednictwie.

PIOTROGRÓD, 28.12. (B.K.) Poseł Milukow oświadczył o nocie Wilsona, że ani propozycje rosyjskie, wystosowane do Niemiec, ani też niemieckie pod adresem Rosji, nie doprowadzą do wyniku, gdyż są nie do przyjęcia dla stron obu.

Przyłączenie się Ameryki do którejkolwiek ze stron walczących nie jest prawdopodobne, wywołałoby to bowiem powikłania między Ameryką a Japonią.

Rodzianko przeciwko pokojowi.

PIOTROGRÓD, 28.12. (B.K.) Prezes Dumy Rodzianko, w związku z

notą Wilsona oświadczył, iż nie nadeszła jeszcze chwila odpowiednia do rozpoczęcia rokowań pokojowych. O czemś podobnem będzie mowa dopiero po całkowitem i ostatecznem rozgromieniu Niemiec.

Zamach na Venizelosą.

SALONIKI, 29.12. (B. K.) Depesza agencji Havasa: Wkrótce po przybyciu Venizelosą do Salonik, do miasta tego przybyła nieznana osobistość, która w pobliżu arsenału upuściła przypadkowo bombę. Wybuch zabił ową osobę nieznaną. Przypuszczają, że bomba przeznaczona była na zamach uplanowany przeciw Venizelosowi.

Kłątwa na Venizelosą.

RZYM, 29.12 (BK.) Agencja Stefani donosi z Aten: Z górą 100,000 mężczyzn, kobiet i dzieci zebrało się przed paroma dniami na ateńskim Polu Marsowem, aby wziąć udział w rzuceniu, według starych narodowych zwyczajów kłatwy na Venizelosą, jako zdrajcę narodu, przez symboliczne wypędzenie jego portretu i zarzucenie kamieniami głębokiej jamy ziemnej. Metropolita otoczony klerem dokonał aktu rzucenia kłatwy.

Narady w Rzymie.

RZYM, 28.12 (B. K.). Minister spraw zewnętrznych, Sonnino, konferował dn. 26 b. m. całą godzinę z posłem francuskim, Barrerem.

Pożar na okręcie.

MEDYOLAN, 29.12 (B. K.). *Secolo* donosi z Kairu: W porcie Aleksandryi na pokładzie angielskiego statku pasażerskiego wybuchł pożar, który zniszczył kosztowny ładunek statku; 80 ludzi załogi zginęło, a 21 odniosło ciężkie obrażenia ciała.

Polska Jagiellońska czy Polska etnograficzna.

II.

W uzupełnieniu artykułu pod tym tytułem zamieszczonego w *Głosie Lub.* z 24 b. m. podajemy niżej dalsze interesujące wywody *Europ. Ztg.*

Znaczenie strategiczne Polski w ręku rosyjskiem zdaniem autora artykułu w *Europ. Ztg.*, jest najsilniejszym atutem przemawiającym za koniecznością oderwania Królestwa od imperium rosyjskiego. Pomysleć tylko: gdyby miliardy francuskie zużyte były przez Rosyę w celu, w jakim były dane: kilka linii kolejowych w Królestwie więcej, a rosyjska przewaga liczebna z trudem mogłaby być powstrzymana. A zatem należało się zdobyć na ten krok energiczny ze wszystkimi konsekwencjami, które on za sobą pociąga.

Kwestya odrębnego pokoju z Rosyą? Ogłoszenie niepodległego Królestwa Polskiego nie wyklucza konieczności tej możliwości. Stan ekonomiczny Rosyi, olbrzymi upust krwi, wpływ kół dworskich i urzędniczych, nachylających się ku porozumieniu z Niemcami, stracona nadzieja zdobycia już w obecnej wojnie Bosforu i Konstantynopola, groźne zmiany na dalekim wschodzie — wszystko to skłoni Rosyę do rezygnacji z Królestwa i otwiera perspektywę na pokój separatystyczny Rosyi z Niemcami, podczas gdy widok pokoju pomiędzy Anglią a centralną Europą są bardziej oddalone.

I teraz dopiero, po oderwaniu Polski od Rosyi, powiada dalej autor artykułu, który nas tutaj zajmuje, teraz dopiero ze spokojem można roztrząsać problem „Anglia czy Rosya”, teraz dopiero istnieje pewność, że nie ma niebezpieczeństwa zależności polityki niemieckiej od rosyjskiej, jak to było do tej pory z powodu obaw natury militarnej. **Teraz przy konsekwentnem prowadzeniu śródeuropejskiej polityki polskiej, stanie się Polska militarną redutą przeciw Rosyi.**

Europ. Ztg. obiecuje sobie po fakcie stworzenia samodzielnego organizmu Państwowego Polskiego wpływów moralnych na te kierunki i prądy w Rosyi, które ożywia myśl nowoczesnej wolności politycznej, a które zrażała do tej pory polityka reakcyjna Niemiec.

„I właśnie fakt odbudowania Polski ze swej strony doprowadzi do podkreślenia dążeń autonomicznych poszczególnych narodowości w Rosyi, jak z drugiej znów strony wszędzie tam, gdzie wzmocnieniu państwa rosyjskiego upatruje się ratunek Rosyi jako państwa, będzie miało miejsce coraz większe uwzględnienie tych rozważań. To zaś oznacza przynajmniej na pewien czas złamanie i zniszczenie idei panslawistycznych w obecnej formie, zwróconej przeciwko nam, co znów oznacza tymczasowe odchylenie ostrza zewnętrzno-politycznego od zachodu na wschód”.

Po takim rozumowaniu trzeba dojść oczywiście do konkluzji, że jeżeli ze względu na przyszły stosunek Rosyi do Niemiec nie ważkiego nie można było przytoczyć przeciw wyodrębnieniu Królestwa Polskiego z Rosyi, wyodrębnienia tego należało dokonać raczej dziś niż jutro.

Jeden z powodów, choć — jak się zastrzega *Europ. Ztg.* — nie najważniejszy, jest pomnożenie siły militarnej niemieckiej. „Oczywiście, że rzecz nie przedstawia się tak, jak prasa nieprzyjacielska to czyni, jakoby utworzenie armii polskiej było nam powodem głównym, i jakoby nawet naszą najważniejszą przyczyną postępowania naszego w kwestyi polskiej było wyczerpanie naszych sił bojowych. Lecz z drugiej strony nie potrzebujemy ukrywać, że właśnie zasilenie naszych sił bojowych może nam być jedynie miłą”. Autor przechodzi do porządku nad ewentualnymi wątpliwościami na tle prawa międzynarodowego, zaznaczając dalej, że ze stanowiska polskiego nie powiedzieć nie można przeciw przychylnemu przyjęciu stworzenia Polski i organizowania armii polskiej.

Dalej *Europ. Ztg.* zastanawia się, czy korzyści militarne, powstałe z utworzenia Państwa Polskiego, będą większe od niebezpieczeństw irredenty polskiej, które mogłyby zagrażać państwu centralnym, a w szczególności Niemcom: czy nie powstałoby źródło ciągłych niepokojów i sporów, któreby przeszkadzało nowemu ukształtowaniu się Europy środkowej i nie wstrząsnęło pokojem światowym po ukończeniu tej wielkiej wojny.

Antor artykułu zaznacza, że utworzenie państwa samodzielnego „w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami”, z równoczesnem zabezpieczeniem ich interesów wojskowych, politycznych i militarynych, jak to zapowiada akt z dnia 5 listopada, niebezpieczeństwo takie u-

suwa. Przytem jest dla niego rzeczą jasną, że obecnie nie można w Niemczech prowadzić „polityki obcojęzycznej” w ten sposób co przed wojną. Widoki utrzymania dobrych stosunków z Rosyą nie dozwalały dawniej na zmianę polityki antypolskiej, nie pozwalały też na to zamiary odparcia „agresywnego nacjonalizmu polskiego”. **„Lecz i dziś oczywiście mowy być nie może o tem, aby wobec stosunków zgoła odmiennych, w Pruso-Niemczech postąpić można tak daleko, jak idzie Austrią, obdarzając Galicję autonomią”.** Nie dopuszcza tego myśl o majożacych licznych Niemców, mieszkających w zaborze pruskim. **Z zasady narodowościowej nie wynika w żadnym razie, zdaniem *Europ. Ztg.*, żeby „na każdym miejscu każdemu małemu narodowi w mierze nieograniczonej dać samodzielną państwową”.** Dla tego to odrzuca *Eur. Ztg.* stanowisko Scheidmanna, że wraz ze swymi przyjaciółmi politycznymi zamierza powiedzieć słowo w sprawie rozwiązania kwestyi polskiej dopiero wtedy, gdy się przekona, czy Polacy istotnie uzyskają zupełną samodzielność co do ukształtowania ich życia państwowego. Polacy w obrębie państwa niemieckiego i austriackiego czuć się powinni pozytywnie obywatelami tychże państw, a obowiązkiem związkowym Królestwa Polskiego jest zaniechać zamącenia stosunku obywateli narodowości i języka polskiego do ich państwa, a nawet zamąceniu przeszkodzić.

Potrzebne są gwarancje odpowiednie, żeby dla państw centralnych i Europy środkowej stąd nie wyłoniły się niebezpieczeństwa.

Wspólna polityka gospodarcza, zależność od polityki komunikacyjnej Austro-Węgier i Niemiec, dbałość o to, aby Polska nie uzyskała dostępu do morza — oto takie gwarancje. A że Polsce z młodą armią bez tradycji nie możnaby powierzyć obrony granic wschodnich, trzeba by, rozumie się, pozostawić obronę tę złączonej Europie środkowej.

Takie są myśli demokratycznego polityka niemieckiego o Polsce i o stosunku jej do „środkowej Europy”.

Listy wiedeńskie.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 26 grudnia.

Jest zwyczajem pism wiedeńskich, że z okazji świąt wydają numera o większej objętości i zapełniają je przeważnie wywiadami i ankietami, na tle spraw doniosłych, związanych najbardziej z obecną chwilą.

W tym roku poświęciły pisma wiedeńskie dużo miejsca *sprawom polskim*, a raczej ogólnemu rozwiązaniu tej kwestyi. *N. Tagbl.* bardzo obszernie o Polsce pisał — i dla informacji przytoczę czytelnikom „Głosu Lubelskiego” opinie polityków austriackich, którym przyznać trzeba życzliwość — choć nieraz zbyt jawnie przebiega z nich nuta jeszcze „interesu” własnego.

— Obecna wojna — czytamy tam — że — antagonizmów nie uspokoi i nie rozstrzygnie spraw żadnych na sta-

le. Nadchodzący pokój będzie tylko długoletniem zawieszeniem broni. Wobec wypadków przyszłości, mają Austro-Węgry dziś największy interes w tem, aby uwolnić Polskę rosyjską i połączyć ją z Galicją. Jest to sprawa zmniejszenia rezerw ludzkich Rosyi, zbliżenia granic austro-węgierskich możliwie do centrum rosyjskiego i pozbawienia Rosyi kraju — bogato przez przyrodę uposażonego.

Autor rzeczzonego artykułu jest zdania, że odrębne i wspólne interesy Polski i Austrii można doprowadzić do harmonii, jak i interesy obu tych krajów, wobec Węgier i Chorwacyi.

Son. N. Zeit. w obszernym artykule udowodnić się stara, że „sprawiedliwość dziejowa” wystąpiła w tej wojnie w pełni i stwierdza, że „jakkolwiek jeszcze ułożą się stosunki, można już dziś stwierdzić niezłomnie, iż narodowi polskiemu, zgotowaną będzie taka przyszłość, że będzie mógł przy najpełniejszej swobodzie swego narodowego rozwoju żyć i szczęścia narodowej samodzielnosci nieograniczenie zażywać”.

Wiener Allg. Zeitg., która zawsze przychylnie odnosiła się do sprawy polskiej, — obecnie również swe stanowisko dobitnie w tym kierunku zaznacza.

Straszne spustoszenia tej największej wojny, jaką kiedykolwiek widział świat, *najboleśniej* dały się odczuć narodowi polskiemu.

Wiele miast polskich leży w gruzach, tysiące wsi poszło z dymem — od ran jęczy ziemia polska.

Najlepsi synowie narodu stoją w polu i krwią swą użyźniają tę ziemię. Setki tysięcy Polaków błąka się bez przytułku i wyczerkuje z utęsknieniem godziny, która im przyniesie radosną wieść, że mogą wracać do ojczystych gniazd.

Niema dziś na całej kuli ziemskiej prawie narodu, któryby nie odczuł w jakikolwiek sposób toczącej się wojny, ale napewno żaden nie przechodzi takiej martyrologii, jak Polacy.

Przyszłość Polski — zdaniem innego polityka, z obozu socjalistycznego, posła Adlera, (syn jego był sprawcą morderstwa na ś. p. Stürgkhu) — narzuca zagadnienie, które mają rozstrzygające znaczenie dla wszystkich ludów Europy.

Czytając te opinie, zdawałoby się, że mamy cały ogół za sobą. Optymizm w tym kierunku zabijają *czyny i praktyka* pewnych kół, wobec których milknąć zupełnie teoria, choćby najwznioślejsza.

Pewien odłam kapitalistów dąży systematycznie do wykupna ziemi śląskiej — i jawnie propaguje ideę ograniczenia naszego stanu narodowego.

Do niedawna cieszyło się Zagłębie Krakowskie względami obcych kapitalistów, których tak sprytnie *Głos narodu* nazwał „homonowusami”.

Nie było też w istocie w powiatach: Krzanowskim i Wadowickim, gdzieby nie czyniono propozycji sprzedaży.

Obecnie przynosi *Dz. Cieszyński* dowody, że i ziemię śląską budzą zainteresowanie kapitału obcego.

Słusznie tedy podnoszą dzienniki polskie, że już najwyższy czas do rozpoczęcia akcji samoobrony, — do uruchomienia instytucji, która oparta na kapitale rodzimym, przeciwdziałała organizacyom, stworzonym przez „homonowusów”, a zda-

PREMIUM!

Prenumeratory „Głosu Lubelskiego”, którzy wniosą zgóry przedpłatę półroczną na r. 1917 w Administracji „Głosu Lubelskiego” — ul. Gubernatorska № 10

mapę wojenno-polityczną

MOGĄ OTRZYMAĆ DARMO

Polski — E. Romera.

CZAS WIELKI ODNOWIĆ PRENUMERATĘ na kwartał I—1917 roku

i miesiąc styczeń wszystkie nieopłacone egzemplarze wstrzymane będą dnia 31-go grudnia r. b.

Wracając do wykupu ziemi polskiej, jak niemniej setkom spekulatorów, którzy przy pomocy fakto- roz poczęli już wywłaszczyć i akcję w kraju.

Poinformowano mię w Kole pol- em, że za inicjatywą kilku po- konserwatywnych — wszczęta stanie silna przeciwalka — i to w dniach najbliższych. h.

Od Administracji.

Uprzejmie prosimy Sz. renumerator. naszych rychłe wpłacanie prenumeraty zaległej, oraz przedpłaty na rok przysię, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni będziemy od Nowego Roku strzymać nieopłacone egzempl. „Głosu“.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Wczoraj po południu po cenach najniższych operetka „Nitouche”. Wczoraj wieczorem trzeci raz sztuka z ów ostatniej rewolucji za rządów ro- kich „Dziesięciu z Pawlaka” — poprze- obrazkiem dramatycznym „W Da- Górnicej”.

W niedzielę po południu po cenach zni- ych operetka „Dookoła miłości”. W niedzielę wieczorem doskonala i peł- umoru krotocwila „Panna Ziuta—mo- ona”.

W poniedziałek (Dzień Nowego Roku) — południu dawno niegrana sztuka S. A. a, oparta na strajkach uczniowskich dy las”.

W poniedziałek wieczorem operetka wie- ska „Baron Kimmel”.

Personel teatralny odbywa próby wokale- sceniczne — z komedii Zygmunta Przy- kiego „Dwór we Włodkowicach”, oraz ósmej „Szopki Warszawskiej”. Or- Ota, a ukaże się po raz pierwszy w dzień ch. Króli. Utwór ten wystawiony będzie łożo starannie z zastosowaniem odp- nich efektów, niezbędnych przy tego aju sztukach.

Teatr popularny.

Wczoraj w teatrze „Panteon” ostatni raz z ki dział koncertowy z udziałem całego arzystwa.

W próbach głośny dramat R. Bracco „Pie- Caruso” z p. Sienkiewiczem w roli ty- wej, który rolę tę zalicza do najlep- ch w swym repertuarze.

Na ekranie po raz ostatni wspaniały dra- w 5 eżeciach.

KRONIKA.

LUBELSKIEGO I PODLASIA.

Rezolucya. Na zebraniu mitetu Ratunkowego powiatu gorajskiego w dniu 14 grudnia 1916 roku w sprawie aktu z dnia 5 opada r. b. jednogłośnie uchwa- lo.

Zebranie stwierdza, iż realiza- proklamowanej zasady nie- ległego Państwa Polskiego, od- się może tylko przy udziale ego społeczeństwa Polskiego, a przez prawnie wybranych jego przedstawicieli, ze wszystkich stw społeczeństwa, do których ęży też decyzja o kierunku po- ęki polskiej i zachowaniu się andu”.

Podpisali: Aleksander Zalewski tr. przysięgli), X. Bronisław inowski, ks. W. Kruszyński, ks. esław Koziolkiewicz, Lucyan ukowski, Tadeusz Stoboy, Karol ecki, Wacław Łuszczek, Sta- aw Głowacz, Antoni Kierski,

Konstanty Bramski, Wincenty Ciem- niewski, Stefan Zobeżyński, Stani- sław Woźnicki, Andrzej Małek, Władysław Nowakowski, Antoni Rzymki, Marek Mateczyński, M. Korba, Tadeusz Kopeć, St. Kowal- ski, Józef Hulas, Dąbrowski Kon- stanty, z gminy Solskiej Tomasz Kukielka, Roman Wąsowski, Jan Kiełczewski, Paweł Róg, Stefan Stankiewicz, Feliks Wojciechowski, Leon Roszkowski, W. Palka, Jan Cwikła, W. Sidor, A. Sołtys, Jan Paluch.

**** Rada miejska w Puła- wach.** Komenda obwodowa w Pu- ławach, mianowała Radę miejską w następującym składzie:

Kurja I-a. Radni: Jan Albrycht, Józef Broniewicz, Ryszard Treutter, Wolf Zuckerman, Juda Honigsfeld (syn Tobiasza), Abraham Beniamin Kleinberg. Zastępcy: Paweł Czapl, Wiktor Weppo, Józef Litwiński, Chiel Halberstat, Binem Eisen- sztajn, Nuchym Awruch.

Kurja II-a. Radni: Stefan Wój- cik, Józef Cechner, Franciszek Cy- fracki, Stanisław Przedpeński, Szach- na Korngold, Juda Honigsfeld (syn Moszka). Zastępcy: Józef Wojcie- chowski, Michał Grabowski, Domi- nik Szablewski, Szymon Korze- niowski, Berek Fleiszman, Hersz Kleinbaum.

Kurja III-a. Radni: Tomasz Szmigielski, ks. Ryszard Słabczyń- ski, Maryan Jarosławski, Edmund Trzaska, Dr. Witold Umiastowski, Stanisław Perczyński. Zastępcy: Piotr Grabowski, Karol Reszko, Bronisław Zabielski, Adam Cyman, Michał Świdorski, Józef Niedzia- kowski.

Kurja IV-a. Radni: Leon Si- wecki, Karol Korzeniowski, Broni- sław Chodkiewicz, Józef Wiczor- kiewicz, Adam Zadura, Fiszel Pe- retz. Zastępcy: Feliks Jasiuk, Mi- kołaj Spóz, Jan Rodak, Roman Wejman, Aleksander Sykita, Sruł Eisensztajn.

Z MIĘSTA.

**** Podziękowanie.** Z chwi- łą wprowadzenia w życie samorzą- du miejskiego w Lublinie, skończy- ła się działalność Rady przybocznej przydzielonej c. i k. Wojskowemu Komisarzowi Administracyjnemu.

Przy tej sposobności poczuwa się c. i k. Komenda obwodowa do mi- łego obowiązku wyrażenia wszyst- kim członkom tej Rady, która w ciężkich warunkach wywiązała się świetnie z podjętej pracy, serdecz- nego podziękowania za pełną po- święcenia, patriotyzmu i bezinteres-owności działalność nad przywró- ceniem normalnych stosunków i por- ządku w mieście Lublinie, jak też w niesieniu pomocy ciężko przez wojnę nawiedzanej ludności.

C. i k. Komendant Obwodu
Turnau pułkownik.

**** Chrześcijańskie Stowa- rzyszenie Właścicieli Nie- ruchomości m. Lublina i przedmieść,** dzięki zrozumie- niu przez społeczeństwo miejscowe doniosłości, szczególnie w dzisiej- szych trudnych warunkach, gdzie własność nieruchoma przechodzi ciężki kryzys — rozwija się po- myślnie.

Na walnem zebraniu, odbytem w d. 21 listopada, powołano nowy Zarząd, w skład którego weszli pp. Kochanowski Bronisław (prze- wodniczący) Szolc Gustaw (zastę- ca przewodniczącego), Skurzyński Władysław (sekretarz), Zawadzki

Ignacy (zastępca sekretarza), Za- wadzki Aleksander (skarbnik), Mil- ler Stanisław i Suchorzewski Bro- nisław (członkowie zarządu).

Do Komisji rewizyjnej powołani pp.: Tołwiński Władysław, Magier- ski Jan i Podgrabiński Edmund.

Z uwagi na poważne projekty rozpoczęcia akcji ratunkowej włas- ności nieruchomości i zrzeszenia się w tym celu wszystkich Stowarzy- szeń Nieruchomości Kraju naszego, pożądane jest najliczniejsze zapi- sywanie się na członków.

Zarząd Stowarzyszenia mieści się przy ulicy Niecałej № 5. Zapisy przyjmuje skarbnik Stowarzyszenia p. Aleksander Zawadzki, przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 56 (sklep w gmachu Kasy Przemys- słowców).

**** Kalendarz lubelski.** Jed- na z najstarszych w Lublinie dru- karni p. f. M. Kossakowska wypu- ciła wydany własnym nakładem „Kalendarz lubelski” na 1917 r. Jest to już 49 rocznik tego wydawni- ctwa. Wspomniany kalendarz ma wyrobioną w Lublinie tradycję. No- wy rocznik „Kalendarza lubelskie- go” oprócz części kalendarzowej, ozdobionej dawniejszymi przypomi- nającymi kliszami Kostrzewskiego, charakteryzującymi miesiące roku, zawiera część literacką, kółką kro- nikę Lublina za 1916 rok i dział informacyjno-adresowy, który w ro- ku przyszłym powinien uleść bar- dzo starannej rewizji co do zgod- ności informacji z istotnym stanem rzeczy. Jednym z zasadniczych błę- dów jest nie uwzględnienie okoli- czności, iż ani władze okupacyjne, ani społeczeństwo polskie nie uzna- ły gub. Chełmskiej, a więc i zmia- ny granic gub. Lubelskiej (str. 82-86).

**** Do czytelników.** Poleca- my ofiarności naszych czytelników 12-letniego ucznia II kl. szkoły Han- dlowej Miejskiej, pilnego w nau- kach, który musiał przerwać cho- dzenie do szkoły z powodu niemoż- ności zapłacenia wpisu. Ojciec jego został na początku wojny powołany do wojska rosyjskiego, matka zaś nie jest w możności opłacić wpisu. Ofiary przyjmują administracja „Głosu”, gdzie można też otrzymać bliższe wskazówki.

**** W sprawie fałszerzy kart żywnościowych.** Z po- wodu przesłania sprawy fałszerzy kwitów żywnościowych do sądu wo- jennego, sąd polecił oskarżonych dwóch właścicieli drukarni: Icka Sztokmana i Moszka Reznuka, cze- rech pracowników technicznych: A- rona Rabinowicza, Pelę Zyzblata, Jankla Cukra i Chaima Chalbesber- ga oraz głównego kolektora Arona Szyję Braimana przenieść z aresztu policyjnego do więzienia na Zamku.

**** Kradzież ze strychu.** Etl. Wos- serbaum, (ul. Foksal № 25), skradziono z niezamkniętego strychu, bieliznę. Milicya natychmiast wszczęła energiczne śledztwo w tej sprawie.

**** Konfiskaty.** Posterunek policyjny przy rogatce Bronowickiej, zatrzymał wóz Maryl Bratman, zamieszkałej w Piaskach Luterskich, na którym znalazł 15 funtów herbatników i 15 funtów cukierków kon- trabandy. Towar skonfiskowano.

**** Giełda warszawska.** Marki od 44.10 do 44.50; korony po 28.75.

Umowa akademików.

Miedzy Kołem Lubliniaków im. H. Łopacińskiego w Krakowie i Ko- łem Lubliniaków H. Łopacińskiego w Warszawie została zawarta umo- wa, mocą której wyżej wymienione

Koła będą urządały wspólnymi si- łami zainicjowane przez siebie przedsiębiorstwa dochodowe; dochód z tych przedsiębiorstw będzie dzie- lony między obydwie w stosunku proporcjonalnym do ilości członków t. j. w stosunku 94 i 38. Natomiast wszelkie ofiary publiczne z wyłącz- nem wymieniem danego Koła idą na rzecz tegoż Koła.

Umowa niniejsza została zawarta dnia 20-go grudnia 1916 r. i obo- wiązuje do dnia 1-go lutego 1917 r.

KORESPONDENCYA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSYI.

Klementyna Łuszczewska z Lubli- na zasyła mężowi Romanowi Łusz- czewskiemu przebywającemu w Ekateryno- sławskiej gub. Stacya Dziekońska przy fabryce alabastru, życzenia Nowo-Roczne, oraz multum całusów od Krysi. Proszę wiadomość tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk. 2019

Bronisław Jabłoński zamieszkały w Trawnikach przy młynie poszukuje Aleksandra Kalinowskiego, który wyjechał do Rosyi. „Ognisko Polskie” w Petrogro- dzie. Troicka 13, uprasza się o wyszukanie zaś oisma zakordonowe o przedruk. 2015

Kiwa Brandt z Lublina „ul. Jateczna № 24, poszukuje syna swego z rosyj- skiej armii czynnej, 56 dywizya piechoty, 2 rozdział obozu 222 Krasńskiego pułku, 5 oddział Herszona. Kiwowicza Brandta za- wiadamia, że wszyscy są zdrowi. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 2016

Witoldostwo Krzewscy z Lublina przesyłają życzenia wesółych Świąt Bożego Narod. Lucyanowstwu Krzewskim w Saratowie. Referent Rządu Gubernialnego.

Franciszka Wójcik z Białki, zawiada- mia męża swego Ignacego Wójcika w rosyjskiej armii czynnej, 14 armiejski kor- pus, 18 brygada artyleryjska, 5 bateria, że jest zdrowa, mieszka z synem, ojcem i braćmi. Matka moja, syn młodszy i ojciec szwagra nie żyją. Pisma polskie i rosyj- skie uprasza się o przedruk. 2017

Antonina Wolska z Czerniejowa, z gminy Jabłonna, zawiadamia ojca Woj- ciecha Bryda wolno najemny transport i brata Jana Brydę, że są w domu wszyscy zdrowi, prosimy was o wiadomości. 2024

Paweł i Józefa Opryńscy z Lublina Foksal 45, zawiadamiają Stanisława Opryńskiego ewakuowanego do Kijowa, że są zdrowi. Maryan jest w wojsku austrya- ckiem. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. Jesteśmy niespokojni o was, bo żadnych nie mamy wiadomości. 2029

Kruszyńskich Aleksandrę i Fran- ciszka w Miassie, gub. Orenburskiej, oraz ich dzieci, serdecznie pozdrawiają Pienkowscy z Lublina. Wszyscyśmy zdro- wi. Stefkowie z Irenką i panią W. oraz Ja- nek z żoną — mieszkają w Lublinie, Adaś w Dysie, Mania w Warszawie, a ksiądz Kruszyński w Puszczy Solskiej. Nie wiemy, co się dzieje z Zosią i Tadeim, ślemy im serdeczne pozdrowienie, prosząc o wiado- mość tą samą drogą. Upraszamy „Gazetę polską” w Moskwie i wszystkie pisma pol- skie w Rosyi o przedruk. 2025

Żona Antoniego Stemplewskiego z Lublina, przebywającego w rosyjskiej armii czynnej, 14 mortirnyj artyleryjski dywizjon II parka, zawiadamia go, że my wszyscy zdrowi i na miejscu. Wiadomość o tobie czytaliśmy z gazety. Pisma polskie i rosyjskie uprzejmie prosimy o przedruk. 2020

Bojankiewiczowie — rodzina FELIKSA

Daszkiewicz z Karczmisk, gub. Lubel- skiej, ewakuowanego do Rosyi zawiadamiają o swoim zdrowiu — ma- ły Kaziolek zdrowy i prosi o wiadomość tą samą drogą na „Głos Lubelski”; o cioci Rybińskiej, stryjostwa Daszkiewiczach i może cośkolwiek o Kazimierzu Bojankiewi- czu z armii czynnej. Pisma polskie i rosyj- skie prosimy o przedruk.

Wojciech Grzegorzczak wieś i gmi- na Piotrków ziemi lubelskiej, zawiada- mia syna swego Franciszka Grzegorzcz- ka przebywającego w rosyjskiej armii czyn- nej, Dźwińsk 1-a zapasowo artyleryjska brygada 1-a bateria 8-a komenda, że są wszyscy zdrowi i na miejscu. Prosimy o wiadomości. Odpowiedź tą samą drogą. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk.

WOJNA.

Joffre marszałkiem Francji.

Rząd postanowił Joffremu w uznaniu jego wybitnych usług nadać tytuł marszałka Francji.

—o—

Nota Wilsona była od 5 tygodni gotowa.

Koln Zeitung donosi z Waszyngtonu, że nota Wilsona miała być już od pięciu tygodni gotowa, tylko Wilson wyczekiwał na stosowną chwilę wręczenia jej.

—o—

Szwajcaryja przyłącza się do akoyi pokojowej Wilsona.

Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi: Rada Związkowa Szwajcaryi wystosowała do mocarstw, prowadzących wojnę, następującą notę:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, z którym szwajcarska Rada Związkowa, idąc za gorącym pragnieniem zakończenia wojny, dawno już weszła w styczność, był na tyle uprzejmy, że zawiadomił Radę Związkową o nocy pokojowej, doręczonej rządowi mocarstw centralnych i mocarstw koalicji. W nocy tej prezydent wskazuje, jak bardzo pożądane są układy międzynarodowe, w celu niezawodnego, a trwałego zapobiegania katastrofom takim, jak ta, wskutek której dziś narody cierpią. W związku z tem podkreśla przede wszystkim potrzebę położenia kresu obecnej wojnie. Nie czyniąc sam propozycji pokojowych, nie ofiarując swego pośrednictwa, ogranicza się do sondowania, czy wolno mieć ludzkości nadzieję, że zbliżyła się już do błogosławieństw pokoju.

Inicjatywa osobista prezydenta Wilsona, którą zaskarbił on sobie wielką zasługę, obudzi w Szwajcaryi potężne echo. Wierny obowiązkowi, wynikającym z dochowywania najściślejszej neutralności, równą przyjaźnią łączony z państwami obu grup, prowadzących z sobą wojnę, jak wyspa wśród nawały tej strasznej wojny, zagrożony i naruszony jak najdotkliwiej w swych interesach idealnych i materialnych, kraj nasz przejęty jest do głębi tęsknotą ku pokojowi i gotów dopomóc swemi stałymi siłami do zakończenia niewymownych cierpień wojny, które wskutek codziennego stykania się z internowanymi, ciężko rannymi i ewakuowanymi ma przed oczyma, oraz do położenia podwalin pod błogosławione współdziałanie narodów.

Szwajcarska Rada Związkowa z radością więc korzysta ze sposobności, by wesprzeć dążenia prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki. Byłaby szczęśliwa, jeżeliby w jakiegokolwiek, choćby najskromniejszej mierze mogła być czynną dla zbliżenia wzajemnego narodów, staczających walkę i osiągnięcia trwałego pokoju.

—o—

Zjazd przedstawicieli kolonii angielskich.

Times donosi, że do Londynu wezwano prezesów ministrów państw kolonialnych angielskich dla wzięcia udziału w naradach nad organizacją wojenną i nad rozważeniem kwestyi, jakie wyłonią się po zawarciu pokoju. Wezwani mają też wypowiedzieć zdanie w sprawie warunków pokojowych.

—o—

Wrażenie noty Wilsona zagranicą.

W Rosyi.

Dzienniki uznają motywy, które skłoniły prezydenta Wilsona do je-

go kroku, wyrażają się też z uznaniem o tem kroku, w którym widzą dowód szczerości miłości pokoju, uważają jednak za niestosowne, że przy tej sposobności strony wojujące na równi zostały potraktowane. Niemcy wywełały wojnę i prowadzą ją z naruszeniem wszelkich praw ludzkich. Niemcy dążą do hegemonii nad całym światem, pragnąc ugruntować swoje panowanie od Berlina do Bagdadu. Natomiast mocarstwa koalicji broniły wolności Europy i wolności małych ludów, np. Serbii i Belgii. Ich celem jest zapewnienie pokoju co wymaga zniszczenia niemieckiego militarysty, w przeciwnym razie Niemcy opanowałyby Europę i stałyby się zagrożeniem dla wolności Europy.

Nowoje Wremia wskazuje, że Ameryka powinna była dla umocnienia pokoju w Europie stanąć otwarcie po stronie koalicji.

Riecz pisze, że wszystkie parlamenty i ministrowie zagraniczni państw koalicji oświadczyli się już w tym duchu, że jest bezcelowem oczekiwać podania bliższych szczegółów propozycji pokojowych ze strony Niemiec, ponieważ te propozycje będą niemożliwe do przyjęcia. Koalicja nie może się zgodzić na hegemonię Niemiec, z której Niemcy jeszcze nie zrezygnowały. Koalicja jeszcze nie stworzyła pewnej podstawy, uniemożliwiającej zbrojenie się Niemiec i nie osiągnęła jeszcze koniecznych gwarancji dla przyszłej międzynarodowej organizacji, która musi oswozić świat od ciężaru zbrojeń wojennych.

Birż. Wied. piszą: Dopóki Niemcy grają rolę zwycięzców, niemożliwym jest przywrócenie bytu ludów europejskich na nowej podstawie prawa i równouprawnienia.

Watykan zadowolony.

Organ Watykan Osservatore Romano wypowiada swoje zupełne zadowolenie z noty amerykańskiej i oświadcza, że odpowiada ona radom papieża co do ukończenia wojny. Dziennik życzy nocy zasłużonego powodzenia.

W Anglii i we Francji.

Z Anglii nadchodzą wiadomości o pierwszym wrażeniu, jakie wywarła nota amerykańska. Według tego, co piszą dzienniki angielskie, wrażenie to było bezgranicznym zdziwieniem lub nawet przerażeniem, pełnem mniejszego lub większego oburzenia. Natomiast z Paryża donosi Secolo, że nota wywołała pewnego rodzaju zadowolenie z tego, iż nie pozostaje w żadnym zamierzonym, lecz tylko przypadkowym związku z propozycją państw centralnych. Podnoszą również w Paryżu, że teraz Niemcy będą musiały odstąpić swoje zamiary. Gdyby te zamiary nie były słuszne, to Niemcy przed całym światem podniosłyby za dalszy ciąg wojny tę odpowiedzialność, która teraz spadałaby na koalicję. Jeżeli państwa centralne zgodzą się na przywrócenie, zadośćuczynienie i gwarancje trwałego, solidnego pokoju, to koalicja chętnie spełni życzenie Wilsona; a koniec wojny będzie bliski. W Echo de Paris mówi Herbert, że muszą być dane naprzód gwarancje trwałości pokoju, a potem dopiero będzie można omawiać warunki pokoju.

We Włoszech.

Prasa włoska po większej części w swych enuncjacyach naśladuje wzory angielskie i polemizuje zwłaszcza z tem że nota amerykańska stawia na równi cele koalicji z celami państw centralnych, tudzież z tem, że nota wstawia się za terytoryalną nietykalnością

państw wojujących, co jest protegowaniem: Austrii i Turcji.

Z Rosyi.

× **Szkolnictwo polskie w Rosyi.** Pisma polskie w Piotrogradzie zaznaczają, że obecny stan szkolnictwa polskiego w Rosyi, powołanego do życia specjalnie dla wysiedleńców, pozostawia jeszcze bardzo dużo do życzenia. Władze rosyjskie traktują szkolnictwo to lekceważąco. W Ekaterynosławiu na ogólną ilość dzieci wysiedleńców polskich, przedstawiającą się w cyfrze 5900, urządzono szkoły dla 1000. W Rostowie na 3278 dzieci

uczęszcza do szkół 650. W Orle 3772 tylko 400. Samo jednak istnienie i rozwój szkolnictwa dowodzi żywotności Polaków i poczucia obowiązków obywatelskich wśród wygnańców polskich. Ogółem szkół i ochronek jest 283, a korzysta z nich 22.700.

Aptekarskiej pomocnicy

do zarządu apteki 2014

POSZUKUJĘ ZARAZ.

Apteka może być wydzierżawiona

WIADOMOŚĆ:

Fr. Cyfracki—Puławy.

Stowarzyszenie Służących pod wezwan. Św. Zyty

urządza dla członkiń „Wieczór Polski” o godz. 5-ej po południu w lokalu przy ul. Ogrodowej 10 — II-e piętro. Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. 2022

NOWO-OTWORZONY SKŁEP WSPÓŁDZIELCZY

p. f. ROBOTY RĘCZNE

(Gmach Muzeum Lub. — ul. Namieśnikowska 4).

Poleca roboty gotowe, wzory, wszelkie dodatki do tychże oraz przyjmuje obsłalunki w zakres haftu wchodzące. 2007

KALENDARZE ŚCIENNE

(do zrywania), terminowe oraz bloki kalendarzowe
SĄ DO NABYCIA

W KANTORZE

Drukarni „ZIEMIAŃSKIEJ”

ulica Gubernatorska № 10, róg Szpitalnej.

Ważne

dla mających
krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy oraz szczegóły: 1) imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa, włożyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie, zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentral-sparkasse, Wien I, Wipplingerstrasse 8. 1356

670 GWIAZDKA!!!

Po powrocie z Wiednia zaopatrzyłam dział galanterii biurowej i zabawek znajdujący się przy księgarni, w nowości w wielkim wyborze przy cenach niskich. Książki dziecinne, pocztówki, albumy, mapy, globusy.

Księgarnia J. CHOLEWIŃSKA
Lublin, Krakowskie-Przedmieście Nr. 30,
vis a vis hotelu Saskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Potrzebny leśnik z praktyką, do 1900 morgowego lasu. Zgłaszać się można do portjera. Hot. Wiktoria, w Lublinie, pod lit. K. 1970

Tanio do sprzedania fuzya szesnastka 2007
ul. Foksal 3, m. 4.

Pralnia do odstąpienia z powodu zmiany interesu, ul. Namieśnikowska 24 2008

Pokoju umeblowanego poszukuję w mieście. Oferty dla „Poszukujących” do Administracji „Głosu”. 202

Poszukuje się pokoju umeblowanego z pościelą i z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłoszenie w Administracji „Głosu”. 202

Szczenięta odchodowane Levera okry stęj krwi, będą do sprzedania trzeciego i czwartego Stycznia, u stróża domu ul. Niecała nr. 12 202

Inteligentna panna z praktyką biurową i Zdolny uczeń do praktyki poszukiwani natchmiaszt do interesu handlowego. Oferty przyjmuję Redakcyję pisma post list. A. 5 5. 202

Staruszką P. N., liczącą lat 94, ślepa i głucha, której ostatni syn zmarł dzieinnie chory—prosi osoby litościwe o wsparcie. Adres w Administracji „Głosu” 202